

Sygnatura akt VI Ka 377/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 września 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Andrzeja Zięby Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014 r.

sprawy

1. **A. A. (1)** ur. (...) w K.

syna F. i A.

oskarżonego z art. 296§1 kk, art. 220§1 kk

2. **Z. M. (1)** ur. (...) w G.

syna J. i I.

oskarżonego z art. 220§1 kk, art. 271§1 kk

3. **E. S.** ur. (...) w O.

syna P. i G.

oskarżonej z art. 271§1 kk

4. **J. G.** ur. (...) w G.

syna G. i G.

oskarżonego z art. 271§1 kk

5. **J. W.** ur. (...) w J.

syna M. i A.

oskarżonego z art. 284§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 grudnia 2013 r. sygnatura akt IX K 1508/10

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonych:

- A. A. (1) kwotę 1.000 (jednego tysiąca) złotych,

- Z. M. (1) kwotę 2.000 (dwóch tysięcy) złotych,

- J. G. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych,

tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez nich na ustanowienie obrońcy z wyboru w postępowaniu odwoławczym;

3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 377/14

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 30 września 2014r.

Oskarżony **A. A. (1)** stanął pod zarzutem tego, że w okresie od 1 lipca 1999r. do 9 sierpnia 2002r. w G. jako Prezes Zarządu – (...) sp. z o. o. (...) w G. przy ul. (...), będąc z tego tytułu zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą wymienionej osoby prawnej poprzez nadużycie uprawnień sprzedając wyroby pozyskiwane z hałd w postaci złomu OW.1, W14 i skrzepu N8 do spółki z o. o. (...) i spółki jawnej (...) po cenach niższych średnich krajowych, doprowadził do strat w wysokości 383.460,69 złotych oraz poprzez sprzedaż w dniu 22 listopada 2000r. kruszarki szczękowej do betonu (...) spółce jawnej (...) doprowadził do strat w wysokości 59.889,00 złotych, wyrządzając znaczną szkodę majątkową w kierowanej przez siebie spółce w łącznej kwocie 443.349,69 złotych, tj. popełnienia czynu z art. 296 § 1 kk.

Nadto wraz z oskarżonym **Z. M. (1)** stanęli pod zarzutem tego, że w okresie od 1 września 2001r. do 21 kwietnia 2002r. w G. A. A. (1) jako Prezes Zarządu – Dyrektor Naczelny, a Z. M. (1) jako Kierownik Produkcji Sp. z o. o. (...) w G. przy ul. (...), będąc z tego tytułu odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnili wynikającego stąd obowiązku w ten sposób, że dopuścili do eksploatacji żuraw samojezdny (...) (...), nr fabryczny (...), wobec złego stanu technicznego i braku dopuszczenia przez Urząd Dozoru Technicznego w G., czym narazili pracowników wykonujących prace w obrębie tego urządzenia, a w szczególności operatorów żurawia w osobach P. B. i P. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. popełnienia czynu z art. 220 § 1 kk.

Z. M. (1), E. S. i J. G. oskarżono o to, że w dniu 31 października 2000r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, z tym, że E. S. będąc zatrudniona jako Główna Księgowa w (...)Sp. z o. o., Z. M. (1) będąc zatrudnionym na stanowisku Kierownika Produkcji w (...)Sp. z o. o., a J. G. będąc zatrudnionym na stanowisku Kierownika (...) (...) w G., powołani do komisji niszczenia kruszarki szczękowej do betonu, uchwałą nr (...) Zarządu (...) Sp. z o. o. z dnia 19 października 2000r., poświadczyli nieprawdę w protokole złomowania z dnia 31 października 2000r. w ten sposób, że podpisując protokół stwierdzili, że kruszarka nie nadaje się do użytku w wyniku całkowitego zużycia szczęk kruszących oraz nadmiernego zużycia siłownika hydraulicznego, wskutek czego zostaje zakwalifikowana jako złom, co stało się podstawą do sprzedaży wymienionego urządzenia jako złom użytkowy, tj. o czyn z art. 271 § 1 kk.

Nadto pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 kk stanął **J. W.**, któremu zarzucono, iż w okresie od 30 kwietnia 2002r. do 30 lipca 2004r. w G., będąc zatrudnionym jako mistrz w warsztacie utrzymania ruchu (...) Sp. z o.

o. przywłaszczył powierzony w ramach demontażu sprzętu militarnego złom kolorowy w postaci skrzyń aluminiowych wartości łącznej 682,50 złotych, czym działał na szkodę (...) Sp. z o. o. w K..

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013r., w sprawie o sygn. IX K 1508/10, uniewinnił oskarżonego A. A. (1) od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa w pkt I, tj. czynu z art. 296 § 1 kk.

Nadto na mocy art. 17 § 1 pkt 6 kpk umorzył postępowanie przeciwko A. A. (1) i Z. M. (1) o czyn opisany w pkt II, tj. o czyn z art. 220 § 1 kk.

Uniewinnił nadto oskarżonych Z. M. (1), E. S., J. G. i J. W. od stawianych im zarzutów.

Na mocy art. 632 pkt 2 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz poszczególnych oskarżonych stosowne kwoty tytułem zwrotu wynagrodzenia za obrońców z wyboru, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w części dot. pkt 1, 3 i 4 na niekorzyść oskarżonych Prokurator, który zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 366 § 1 kpk, art. 201 kpk, art. 167 kpk i art. 352 kpk, polegającą na zaniechaniu wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy poprzez niedopuszczenie dowodu w postaci pisemnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu księgowości S. K. (1), ustosunkowującej się do opinii wydanych przez biegłego z zakresu księgowości M. L. (1) w sytuacji, gdy sporządzona przez niego opinia nie była pełna oraz występowały pomiędzy opiniami wymienionych biegłych różnice, a w konsekwencji oparcie się przez Sąd na niepełnym materiale dowodowym i uniewinnienie oskarżonego A. A. (1);

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd, że oskarżeni Z. M. (1), E. S. i J. G. nie byli osobami uprawnionymi do wystawienia dokumentu w rozumieniu art. 271 § 1 kk oraz uznanie, że protokół złomowania kruszarki stanowi dokument wewnętrzny nie podlegający ochronie z art. 271 § 1 kk, podczas gdy dowody i poczynione na ich podstawie w sposób prawidłowy ustalenia prowadzą do wniosku przeciwnego;

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to przepisu art. 410 kpk, poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego J. W., z pominięciem tych, które wskazywały, że dopuścił się przestępstwa z art. 284 § 2 kk;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd, że dowody ujawnione w toku przewodu sądowego i ustalone na tej podstawie okoliczności nie dają podstaw do przyjęcia, iż oskarżony J. W. dopuścił się przestępstwa z art. 284 § 2 kk i w konsekwencji jego uniewinnienie, podczas gdy dowody te i poczynione na ich podstawie w sposób prawidłowy ustalenia prowadzą do wniosku przeciwnego.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratura nie zasługiwała na uwzględnienie. Analiza wyników postępowania dowodowego, jak też argumentacji przedstawionej w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku przekonuje Sąd odwoławczy o całkowitej prawidłowości zaskarżonego wyroku wobec faktu, że apelujący nie wskazał dających się zaakceptować racji, potwierdzających zasadność stawianych zarzutów. Skarżący stawia zarzuty dwojakiego rodzaju: zarzut obrazę prawa procesowego, zwłaszcza obrazę przepisów art. 366 § 1 kpk oraz art. 201 kpk, art. 167 kpk, art. 352 kpk oraz art. 410 kpk, a także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze „dowolności” poprzez przekroczenie przez Sąd meriti granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy.

Apelujący przede wszystkim kwestionuje zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd orzekający z urzędu uzupełniającego dowodu z pisemnej opinii biegłego S. K. (1), w której ten miałby się ustosunkować do sporządzonych w późniejszym czasie opinii biegłego M. L. (1) w zakresie występujących różnic w opiniach, a nadto z uwzględnieniem niepełności tej pierwszej, sporządzonej na użytek postępowania przygotowawczego. Już tu zatem należy podnieść, że skarżący nie stara się nawet merytorycznie odnieść do oceny tych opinii dokonanej przez Sąd I instancji, nie kwestionuje też wniosków z nich płynących, wskazując jedynie na konieczność odniesienia się przez biegłego S. K. do nowych okoliczności i czynników, branych pod uwagę jedynie przez biegłego M. L..

Na etapie postępowania przygotowawczego powołano biegłego z zakresu księgowości S. K. (1), który poza opinią pisemną, bazującą na źródłowych dokumentach m. in. w postaci szeregu faktur sprzedaży firmy (...) za okres od 1 lipca 1999r. do 9 sierpnia 2002r., zawartych w 26 segregatorach (k. 1395-1418), w toku postępowania rozpoznawczego złożył także uzupełniającą opinię ustną (k. 2348-2349). Zapoznając się z treścią tej opinii za Sądem I instancji należy stwierdzić, że opinia ta zasługuje na szereg zastrzeżeń ze względu na podniesione w toku rozprawy przez oskarżonego A. A. nieprawidłowości. Słusznie bowiem Sąd Rejonowy zakwestionował tę opinię, wskazując na formułowane błędnie założenia wpływające na prawidłowość i kompletność opinii (brak rozróżniania m. in. wyrobów (...)pozyskiwanych z hałdy od (...) jako złomu handlowego, który przechodził przez magazyn i był towarem kupowanym przez F. i E. w cenach znacznie wyższych), uwzględnianie cen widniejących na fakturach wystawionych dla odbiorcy T. Ł. mimo zawarcia w nich przeważnie także i ceny usługi transportowej, czy też przeprowadzenie analizy sprzedaży do innych odbiorców (...), nie powiązanych ze spółką, z uwzględnieniem mylnie podmiotu powiązanego – spółki (...) s.c. (k. 1401-1404), w końcu i proste błędy rachunkowe, wskazane przez biegłego M. L. (k. 2418). Ma rację także Sąd I instancji analizując przyjęte przez biegłych metody dla wyliczenia ewentualnej szkody, że biegły S. K. oparł się o metodę niejako trzecią, niezwiązaną z metodami biegłego M. L., „mieszając” wszystkie przeprowadzone transakcje przez (...) z podmiotami powiązаныmi i zupełnie zewnętrznymi wraz z transakcjami i stosowanymi cenami przez podmioty powiązane (spółki (...) i (...)) wobec swoich odbiorców, wyliczając w oparciu o te wszystkie transakcje średnią cenę za tonę poszczególnych wyrobów. Metoda ta zatem nie przyniosła oczekiwanego rezultatu, co w obliczu wniosków płynących z opinii biegłego z zakresu hutnictwa J. K. o niemożności objęcia cen odpadów odzyskiwanych z hałdy cenami rynkowymi, przy uwzględnieniu ich zróżnicowanej struktury, niepowtarzalnych parametrów, a zatem i niemożności ich porównania z materiałami uzyskiwanymi z innych skupisk, słusznie czyniło tę opinię niejasną i niepełną, dyskwalifikując jej merytoryczną wartość. Zdaje się jednak, że tych okoliczności apelujący nie zauważa, a tym samym nawet nie stara się zrozumieć, iż ze wskazanych wyżej względów podstawą ustaleń faktycznych stała się opinia biegłego M. L. (1), uznana przez Sąd Rejonowy za pełną, jasną i nie zawierającą żadnych sprzeczności, a tym samym za posiadającą walor wiarygodności. Też oceny apelujący zresztą nie neguje. Nie stoi temu na przeszkodzie fakt, iż biegły L. po części opierał się na treści opinii S. K. (1), a to jedynie w zakresie czynionych przez niego zestawień, czynił tak bowiem jedynie ze względu na brak dokumentacji źródłowej (26 segregatorów dokumentów), co podkreślał w opinii. Sąd Rejonowy słusznie zatem czynił ustalenia faktyczne w oparciu o opinię biegłego M. L., uznając ją za kompletną, szczegółową, jasną i przejrzystą, w związku zaś z zaprezentowanymi prawidłowo ocenami obu opinii, dokonanymi przez Sąd I instancji, nie było podstaw do sięgania po przepis art. 201 kpk i „ustosunkowania się” biegłego S. K. do kwestionowanych przez oskarżonych twierdzeń oraz odniesienia się do treści opinii M. L. w zakresie zastosowanej przez niego metody wyliczenia szkody oraz wyciągniętych na jej podstawie wniosków. Taka konieczność zaistniałaby wówczas, gdyby biegłemu S. K. nie można było postawić zarzutu sporządzenia opinii niepełnej, bo nie uwzględniającej wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a z drugiej strony, gdyby zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał uznać opinii biegłego M. L. za przekonywującą i odpowiadającą w pełni wymogom procesowym (por. wyrok SN z dnia 29 XII 1977r., Rw 417/77, OSNKG 1978, nr 2-3, poz. 31; wyrok SN z dnia 20 VI 1984r., Rw 27/83, OSNPG 1984, nr 11, poz. 102; wyrok SN z dnia 13 V 1986r., IV KR 118/96, OSNPG 1987, nr 2, poz. 25). O tym zaś, czy opinia zawiera mankamenty, o których mowa w art. 201 kpk, decyduje samodzielnie organ procesowy. Słusznie SN podkreślił, że jeżeli dowód z opinii biegłego jest przekonywający i zrozumiały dla Sądu, który to obiektywnie trafnie uzasadnił, to fakt, że dowód ten nie jest przekonywający lub zrozumiały dla strony procesowej, nie może stworzyć podstawy do stosowania przepisu art. 201 kpk (wyrok SN z dnia 21 VI 1971r., III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33). Skoro zaś, jak stwierdzono wyżej, opinia biegłego L. czyni zadość wymogom

procesowym, będąc pozbawioną niepożądanych cech, o których mowa w art. 201 kpk, to oczywistym jest, iż brak było podstaw do dopuszczenia ponownie dowodu z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego S. K.. Nie można też zapominać o tym, a co miał na uwadze Sąd orzekający, iż obecnie nie istnieje obiektywna możliwość weryfikacji danych zawartych w materiałach źródłowych w postaci 26 segregatorów dokumentacji spółki, a przez to twierdzeń i wniosków zawartych w opinii pisemnej biegłego K., z uwagi na brak tych materiałów źródłowych, najprawdopodobniej zwróconych i zniszczonych w spółce (...).

Zarzut apelacyjny zawarty więc w pkt 1 uznać należało za całkowicie chybiony, nie znajdujący oparcia w realiach tej sprawy.

Trudno zgodzić się także ze skarżącym, gdy wywodzi w uzasadnieniu środka odwoławczego, iż ustalenia faktyczne w zakresie określenia wysokości wyrządzonej szkody majątkowej spółce(...) winny opierać się nie tylko na wyliczeniach biegłego, ale także, w przypadku braku możliwości precyzyjnego jej określenia przez niego, na innych dowodach, w tym zwłaszcza na relacji świadka K. S.. Wbrew zarzutowi apelującego, Sąd meriti miał na uwadze zeznania Prezesa Zarządu spółki (...)i dokonał ich oceny, zważając, że wszelkie wyliczenia ewentualnej, poniesionej szkody przez pokrzywdzoną podawał on w oparciu o swoje wyliczenia i wyliczenia dokonane przez R. F. i podległych pracowników; słusznie oparł się więc Sąd orzekający w tym zakresie na zestawieniach i wyliczeniach określonych kwot i cen dokonanych przez biegłych w swoich opiniach, w szczególności biegłego M. L., które bazowały przecież na analizie materiałów źródłowych w postaci dokumentów. Ich efektem jednak było wskazanie we wnioskach końcowych szkody o charakterze hipotetycznym, określającej jedynie różnicowanie wartości cen sprzedaży dla dwóch różnych grup podmiotów gospodarczych – tych, które były powiązane ze spółką (...) oraz tych zupełnie zewnętrznych.

Jeśli zaś idzie o sformułowany przez biegłego S. K. zarzut ukrywania przez Zarząd spółki (oskarżonego A. A.) przed jej Radą Nadzorczą dokonywanych w latach 1999-2001 transakcji z firmami powiązanymi, należy zauważyć, iż Rada Nadzorcza miała w każdym czasie możliwość zapoznawania się z całością dokumentacji spółki, przy równoczesnym braku obowiązku informowania Rady przez Zarząd o zawieranych z kontrahentami transakcjach, co przyznał ostatecznie przed Sądem Rejonowym biegły S. K..

Również na uwzględnienie nie zasługują pozostałe zarzuty tej apelacji.

Skarżący formułuje w sposób niewłaściwy w pkt 2 zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, nie kwestionuje On bowiem w żadnej mierze poczynionych ustaleń faktycznych, zarzucając jedynie błędne przyjęcie przez Sąd, iż oskarżeni nie byli osobami uprawnionymi do wystawienia dokumentu, a tym samym nie byli zdolni do poniesienia odpowiedzialności karnej na podstawie art. 271 § 1 kk, a także niewłaściwe uznanie, że protokół złomowania kruszarki stanowi dokument wewnętrzny, nie podlegający ochronie z tegoż przepisu. Winien zatem, jak zdaje się, apelujący podnosić zarzut obrazy prawa materialnego polegającego na wadliwym jego niezastosowaniu w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych (wadliwym zaniechaniu subsumpcji ustalonych faktów pod przepis prawa materialnego).

Stylizacja art. 271 § 1 kk prowadzi do niebudzącego wątpliwości wniosku, że o zaistnieniu podstaw do odpowiedzialności karnej na gruncie tego przepisu można mówić jedynie wówczas, gdy spełnione zostaną łącznie wszystkie określone w tym przepisie przesłanki; musimy mieć zatem do czynienia z dokumentem wystawionym przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobą uprawnioną, która poświadczyła w nim w sposób intelektualnie nieprawdziwy okoliczności mające znaczenie prawne. W piśmiennictwie podkreśla się, iż inną osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu może być wyłącznie osoba, która na mocy szczególnej regulacji otrzymała prawo do sporządzenia dokumentu, któremu, podobnie jak w przypadku dokumentów sporządzanych przez funkcjonariuszy publicznych, przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości (tak W. Wróbel: Komentarz do art. 271 kk, SIP Lex-el). W orzecznictwie natomiast wskazuje się, że źródło upoważnienia do wystawienia dokumentu przez osobę nie będącą funkcjonariuszem publicznym powinno mieć swe umocowanie w ustawie lub wydanych na jej podstawie aktach normatywnych niższego rzędu. Upoważnienie takie zawierają liczne ustawy oraz wydane na ich podstawie akty wykonawcze, źródłem upoważnienia może być wyrok sądowy lub inna

decyzja organu władzy państwowej. Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że skoro podmiotem przestępstwa z art. 271 § 1 kk może być tylko osoba o określonych w ustawie szczególnych właściwościach, a oskarżeni tych szczególnych właściwości nie posiadali, brak było jakichkolwiek podstaw faktycznych do rozważania ich odpowiedzialności karnej na gruncie art. 271 § 1 kk, nawet jeśli protokół złomowania kruszarki do betonu (...) potwierdzał okoliczności niezgodne z rzeczywistym stanem faktycznym. Nie ulega jednak wątpliwości, że oskarżeni w osobach Z. M. (1) – zatrudnionego w spółce na stanowisku Kierownika Produkcji, E. S. – pełniące funkcję Głównego Księgowego oraz J. G. – zatrudnionego w Hucie (...) S.A. na stanowisku Kierownika (...) - biorąc pod uwagę ich kompetencje i zakres uprawnień – nie są osobami, którym w ramach działań podejmowanych wyłącznie na wewnętrzny użytek spółki może przysługiwać cecha zaufania publicznego równoważna z zaufaniem funkcjonariusza publicznego. Jest także prawdą i to, że powołana uchwałą Zarządu Komisja do złomowania kruszarki nie miała żadnych kompetencji decyzyjnych, a jej zadaniem było jedynie dokonanie oceny stanu kruszarki z technicznego punktu widzenia. Dokument podpisany przez oskarżonych jako protokół złomowania kruszarki został wystawiony dla celów wewnętrznych spółki, co więcej – nie był w ogóle wymagany prawem dla skutecznego wysięgowania składnika z majątku spółki, formalnie porządkując niejako pewien stan rzeczy, ewentualnie też stanowiąc dla władz spółki asumpt do podjęcia kolejnych decyzji prawnych, w tym także odnośnie wyceny urządzenia na potrzeby sprzedaży. Od samego początku, a więc od momentu podjęcia decyzji o zakupie kruszarki, kruszarka ta w określonym zamyśle władz spółki nie została wprowadzona do środków trwałych (polityka spółki zakładała jednak roczną amortyzację księgową urządzenia, z góry zakładając kolejne kroki prawne), o czym od początku wiedział i akceptował to oskarżony A. A., a zatem przedmiotowy protokół złomowania nie był mu potrzebny do niczego innego jak jedynie do uzyskania opisu stanu technicznego kruszarki. Dokument w postaci protokołu złomowania kruszarki nie rodził zatem żadnych skutków prawnych na zewnątrz, oddziałując jedynie w ramach wewnętrznej działalności spółki, zaś za dokument posiadający walor zaufania publicznego, sporządzony na użytek zewnętrzny spółki, mogła być uznana co najwyżej później sporządzona faktura VAT sprzedaży kruszarki – złomu użytkowego.

Nie zasługują także na aprobatę pozostałe zarzuty, a to dot. błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na nietrafnym przyjęciu, iż oskarżony J. W. nie dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 284 § 2 kk, a także obrazy przepisu prawa procesowego w postaci art. 410 kpk poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, choć z dalszej części uzasadnienia środka odwoławczego zdaje się wynikać przede wszystkim zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk.

Wbrew wywodom zawartym w uzasadnieniu apelacji Sąd I instancji poczynił jednak prawidłowe ustalenia faktyczne, w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy, a swoje stanowisko uzasadnił w sposób należyty, zgodny z art. 424 kpk.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zarzut taki nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a stawiając zarzut ten należy wykazać jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji, zatem krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania Sądu wydającego zaskarżone orzeczenie (tak wyrok SN z dnia 22 I 1975r., sygn. I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 VII 1995r., sygn. II AKr 182/95, Prok. i Pr. 1996/2-3/24; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 VI 1992r., sygn. II AKr 116/92, KZS 1992/3-9/129).

Rozważając podniesione zarzuty apelacji dot. sprawstwa J. W. nie sposób nie dostrzec, iż w istocie skupiają się one na wskazywaniu jedynie na część materiału dowodowego – tego, w oparciu o który zdaniem skarżącego powinny być poczynione ustalenia faktyczne – przede wszystkim w postaci wyjaśnień oskarżonych A. A. (1) i Z. M. (2) w zakresie, w jakim ci zaprzeczali, by kiedykolwiek mieli dać przyzwolenie oskarżonemu na złomowanie skrzyń, a także zeznań świadka A. F. (1) oraz na deprecjonowaniu pozostałych dowodów. Oczywistym jest, iż nie ma żadnej reguły dowodowej,

która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych bądź niekorzystnych dla oskarżonego. Swobodna ocena dowodów, jako jedna z naczelných zasad prawa procesowego, nakazuje, aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania, z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 kpk, która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok SN z dnia 3 III 1997r., sygn. II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7).

Nie jest zatem oceną dowodów dowolną taka, która opiera się na dowodach ocenionych z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a jeżeli ocenione dowody są niekorzystne dla jednej ze stron procesowych i nie czynią zadość oczekiwaniom – w tym wypadku oskarżenia, bynajmniej nie upoważnia to do formułowania zarzutu obrazu art. 7 kpk (którego de facto należy się domyślać jedynie z uzasadnienia środka odwoławczego). Należy przede wszystkim zatem zgodzić się z Sądem I instancji, który – nie przyznając waloru wiarygodności w tej części wyjaśnieniom oskarżonych A. A. i Z. M. - ustala, iż co najmniej za wiedzą i przyzwoleniem tego drugiego z oskarżonych J. W. dokonał sprzedaży w skupie złomu części pochodzących z rozbiórki skrzyń aluminiowych. Takie ustalenia znajdują swe potwierdzenie w relacji J. W. oraz świadka L. G. (1), który potwierdzał swój udział przy rozbiórce zębatych przekładni oraz sprzedaż za zgodą oskarżonego M. korpusów aluminiowych w celu przeznaczenia pieniędzy pochodzących z ich sprzedaży na zakup koniecznych narzędzi. Nie jest uprawniona, bo w żadnej mierze nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, sugestia skarżącego jakoby L. G., będąc współpracownikiem oskarżonego i rozbierając z nim skrzynie, czerpał z tego tytułu korzyści. Żaden ze świadków, w tym także powoływany przez skarżącego A. F. (1), takiej okoliczności nigdy nie podnosił, wszyscy za to, posiadający jakkolwiek wiedzę na temat rozbiórki sprzętu militarnego oraz czynionych ewentualnie okazyjnie zakupów na potrzeby warsztatu, potwierdzali istniejącą de facto pozaksięgową możliwość dokonywania w sytuacjach awaryjnych i pilnych zakupów np. na giełdzie niezbędnych narzędzi, czy też wykonywania niezbędnych usług - napraw sprzętu („po koleżeńsku”) bez konieczności wystawiania faktury, za pieniądze pochodzące np. ze sprzedaży części skrzyń aluminiowych, będące w dyspozycji oskarżonego jako mistrza utrzymania ruchu. Pracownicy warsztatu potwierdzali więc już i wcześniejsze zakupy bez wystawiania faktur na spółkę (świadek P. R. – zakup przewodów do koparki), ale także i narzędzi do warsztatu z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży części aluminiowych (np. oskarżony oraz świadek P. R. mówili o zakupie m. in. pilarki elektrycznej i samochodowego radia, L. G. wspominał o zakupie spulchniarki i innych przyrządów, zaś świadkowie K. P. i A. F. potwierdzali przeznaczenie pieniędzy na zakup części zamiennych do warsztatu). Jest prawdą to, co podnosi skarżący, iż w tej relacji poszczególni świadkowie nie są całkowicie zbieżni i spójni, zważywszy jednak na dopuszczalną i stosowaną w pewnej mierze praktykę warsztatu co do zakupu pozafakturowego niezbędnych narzędzi, z drugiej zaś strony odległość czasową dzielącą sprzedaż części ze skrzyń (bez wątplenia mającą miejsce dwukrotnie – 30 kwietnia 2002r. i 30 lipca 2002r., nie zaś – jak błędnie zarzucano oskarżonemu – w okresie od 30 kwietnia 2002r. do 30 lipca 2004r.) od dat składanych relacji w tym zakresie przez świadków, często też po prostu zwykle nie przywiązywanie wagi przez pracowników warsztatu do tego, jakie narzędzia, za co i kiedy były zakupione, nie może wpływać to negatywnie na treść ich zeznań, dyskwalifikując ich relacje. Nadto kierowca P. R. (2), wbrew wywodom skarżącego, potwierdzał istniejące częstokroć trudności w dokonywaniu zakupu niezbędnych części na potrzeby warsztatu, wskazując na konieczność oczekiwania zawsze przez jakiś czas na ich dokonanie, a w rezultacie i tak najczęściej zakup części w ilości znacznie mniejszej niż wskazywałyby na to potrzeby zakładu. Świadek F. natomiast, rysując negatywną atmosferę pracy w zakładzie, wręcz skłaniającą go finalnie do zwolnienia, co prawda przyznał, iż któregoś dnia, w godzinach pracy, zaskoczył pracowników warsztatu przy rozbiórce skrzyń (bocznych przekładni stalowych), jednak od oskarżonego dowiedział się, że te części, stanowiące odpad, odzysk, można sprzedać, przeznaczając pieniądze na cele warsztatu. W oparciu o tę relację świadka nie sposób wywodzić zatem, iż oskarżony miał świadomość, że skrzynie nie były przeznaczone do sprzedaży. Wprawdzie świadek ten opisywał i inne zdarzenia związane z rozbiórką złomu, te jednak miały mieć miejsca w wolne soboty, pod nieobecność innych pracowników.

Nie jest też prawdą, iż oskarżeni A. A. i Z. M. nie mieli żadnych racjonalnych powodów, by złożyć nieszczerze i nieprawdziwe wyjaśnienia dot. wydania przez nich uprzednio zgody na sprzedaż części aluminiowych skrzyń, jest

bowiem oczywistym, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd orzekający, że obaj oskarżeni nie posiadali uprawnień do rozporządzania częściami pochodzącymi z rozbiórki sprzętu militarnego z tego tylko tytułu, iż spółka (...) zalegała z płatnością za rozbieranie czołgów (wszak § 3 i 7 podpisanej umowy ze spółką (...) przewidywały możliwość sprzedaży złomu przez (...) po pisemnych uzgodnieniach oraz możliwość częściowego rozliczenia za usługę przerobu w postaci odsprzedaży złomu, elementów i zespołów).

Trudno zatem podzielić i ten zarzut skarżącego, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił wszystkich okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, co doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego, Sąd ten bowiem przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał następnie wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Trzeba zatem podkreślić i zgodzić się z Sądem merytorycznym, iż żaden z dowodów nie wykazał, by oskarżony J. W. przeznaczył części ze skrzyń aluminiowych na własne potrzeby (włączając je do swojego majątku) bądź też uczynił tak z kwotą pieniężną uzyskaną z ich sprzedaży, a więc w sprawie nie wykazano sprawstwa oskarżonego co do czynu z art. 284 § 2 kk.

Z tych wszystkich powodów, nie dzieląc zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok uniewinniający utrzymał w mocy, w tym także wobec zmarłej w trakcie postępowania międzyinstancyjnego oskarżonej E. S., a kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

Nadto zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonych A. A., Z. M. i J. G. stosowne kwoty tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez nich na ustanowienie obrońcy z wyboru w postępowaniu odwoławczym.